Rok X. Nr. 298 — Sosnowiec, czwartek 31 października 1935 roku. — Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a. Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni 4-64. Konto czekowe Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24; DĄBROWA, ul. 3-go Maja ..; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki, tel. .

Co winno być uwzględnione w programie gospodarczym rządu

Uwagi prezesa Sowińskiego na wczorajszem plenarnem zebraniu Izby Przemysłowo-Handlowej

Wczoraj w godzinach wieczornych odbyło się V plenarne zebranie Izby Przemysłowo - Handlowej w Sosnowcu.

Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu obrad, który objął kilka kardynalnych punktów, dotyczących efektywnego toku prac Izby w terenie za ubiegły rok, kwestyj budżetowych, regulaminowych, wyborczych itd., znajdą Czytelnicy w następnym numerze „Expresu". Dzisiaj spieszymy podać streszczenie przemówienia prezesa Izby, posła Sowińskiego, które z uwagi na stanowisko i obowiązki jakie spadną na naszą Izbę Przemysłowo-Handlową w stosunku do ostatnich posunięć gospodarczych rządów, jest doniosłe i interesujące ogół. Sprowadza się ono do następującego:

W pierwszej części swego przemówienia prezes Sowiński szkicuje obrazowe tło obecnej sytuacji gospodarczej w Polsce.

Dosadne pozycje

Moment podjęcia radykalnych reform gospodarczych w państwie jest ciężki. Nie taili tego dwaj czołowi reprezentanci rządu. Depresja osiągnęła kłopotliwy dla życia gospodarczego poziom. Jak daleko ugruntowała się ta depresja świadczą wymownie o tem dwie pozycje:

W roku budżetowym 1928-29 dochód społeczny w Polsce wyrażał się liczbą około 18 miljardów złotych, gdy w roku bieżącym nie przewiduje się, iżby dochód społeczny przekroczył — 9 miljardów złotych.

Budżet państwa w ówczesnych latach wynosił 2.700 miljonów zł., gdy obecnie wynosi około 2 miljardów.

Kompresja budżetu wyniosła zatem wyrażona procentami — 29 proc., podczas gdy dochód społeczny spadł o 50 proc.

Tutaj spadek był zatem szybszy, niż efekty zarządzeń, zmierzających do obniżki dochodów państwa.

Spadek dochodu w rolnictwie jest trzykrotny w stosunku do lat 1928-29. A ponieważ 2/3 ludności kraju stanowią rolnicy, zatem gwałtowne skurczanie się dochodów w rolnictwie, musiało odbić się na miastach i przemyśle, spowodowało spadek konsumcji i wzrost bezrobocia.

Utrudniona wymiana towarowa

Przedstawiwszy fatalny stan motoryzacji w Polsce i spadek zużycia benzyny, mówca akcentuje ujemne skutki podwyższonej w październiku 1929 taryfy kolejowej, które w okresie depresji gospodarczej dają się szczególnie odczuć i utrudniają wymianę towarową.

Rewizja taryfy kolejowej jest koniecznym warunkiem dla ułatwienia wszystkich procesów, o których mówił wicepremjer Kwiatkowski.

Przemysł skupił się na zachodzie kraju, gdy tymczasem na wschód od Wisły, gdzie jest niska zdolność konsumcyjna, ludność otrzymuje towar po wyższych cenach, bo powoduje to kosztowny przewóz.

Sprwały taryfy więc wiążą się z szerszym opanowaniem rynku na wschód od Wisły.

Co winno się wziąść pod uwagę

Omówiwszy charakter zarządzeń deflacyjnych rządu, prezes Sowiński wysuwa szereg uwag, które upoważniają do wniosku, żeby zarządzenia deflacyjne nie były zbyt gwałtowne i aby wypływały z programu obejmującego zagadnienia następujące:

Nasza pozycja płatnicza jest trudna. Nie możemy płacić tak wysokich procentów i rat na jakie kiedyś umówiliśmy się ze swoimi zagranicznymi wierzycielami. To stanowisko winno być uwzględnione w układach. Zresztą do takiego podejścia upoważnia nas nasza sytuacja gospodarcza, w której będziemy musieli ponieść wielkie ofiary.

Dalej idzie sprawa przywozu żywności z zagranicy.

W ub. roku przywieźliśmy produktów spożywczych na ponad 110 miljonów złotych. I w tym roku kwota z przywozu zagranicznego jest poważna.

W tak ciężkiej sytuacji jak obecna nie stać nas na tolerowanie tego stanu rzeczy.

Są pewne względy na kompensatę przez sytuację w rolnictwie, ale czyńmy to w tych ramach, gdzie to jest konieczne. Dotychczasowa kompensata dała nam wyniki ujemne.

Są kompensaty zgoła niepotrzebne j. np. wwóz jelit z Ameryki, który ciąży tylko na przemyśla masarskim.

Weźmy teraz pod uwagę — ruch turystyczny, przez który wywozimy z Polski dziesiątki miljonów złotych.

W innym czasie byłoby to koniecznym objawem, ale dzisiaj?

Gdyby były chociaż możliwości rekompensaty, gdyby do nas kierował się ruch turystyczny, to możnaby się z tem pogodzić.

Na tym odcinku powinno się też poczynić oszczędności.

Ponadto gdyby się zniosło świadczenia i opłaty w stosunku do przedsiębiorstw, wprowadzających nowy dział produkcji, gdybyśmy przedsiębiorstwa te zwolnili na lat 10 od opłat i świadczeń, to krok ten napewno wywołałby ruch kapitałowy. Mamy tego przykłady zagranicą. P. minister skarbu nie powinien mieć żadnych objekcyj jeżeli chodzi o ten problem.

Ponadto przyznanie ulg podatkowych dla przedsiębiorstw rozbudowujących się, inwestujących zwiększyłoby roboty i zatrunienie.

Winno się wprowadzić ulgi dla przedsięwzięć elektryfikacyjnych.

Co winno znaleźć miejsce w programie gospodarczym

Jest cały szereg zjawisk, które i w kryzysie i w konjunkturze przejawiają się i dają się odczuwać.

Zjawiska te winny znaleźć w programie rządowym uwzględnienie.

Zjawisko przyrostu ludności — winno być w planie gospodarczym rządu uwzględnione.

Wentyle emigracyjne wszędzie się zamknęły. A nawet, jeśli chodzi o Polskę, to więcej ludzi wraca do kraju niż z niego odjeżdża.

Ponieważ w najbliższej przyszłości nie możemy oczekiwać zmian, przeto dla przyrostu ludności trzeba znaleźć rozwiązanie i możliwości utrzymania tych ludzi wewnątrz kraju.

Drugie zjawisko — to nierównomierność konsumcji.

Należy i można również w stronę przeciętnej konsumcji, bo dzisiaj między poszczególnemi rejonami Polski (wschód - zachód, województwa centralne) jest ogromna rozpiętość w konsumcji.

Wstępem do tej polityki będzie wyrównanie cen, które w wielu dziedzinach są za wysokie. I łatwiej będzie sprzedać towar po cenie niższej niż wyższej.

W dzielnicach zachodnich kraju mogą być ceny nieco wyższe niż na wschodzie, ale nigdy odwrotnie.

Wyrównanie cen w Polsce będzie wstępem do podniesienia konsumcji.

Ponadto wyrównanie nierówności w stanie zdobyczy cywilizacyjnych i kulturalnych poszczególnych rejonów kraju winno też znaleźć uwzględnienie w planie gospodarczym rządu.

Od uwzględnienia tych rzeczy rząd nie powinien się uchylać i napewno się nie uchyli.

Opracowanie planu gospodarczego spowoduje uspokojenie, bo będziemy mieli linię na jaką wypadnie równać.

W zakończeniu swego przemówienia prezes Sowiński wyraził nadzieję, że Izba Przemysłowo - Handlowa w zrozumieniu zadań jakie stają przed rządem, odpowie harmonijnym akordem owocnej współpracy na wysiłki rządu.

K—i. J.

Dwa fatalne wypadki na hałdach

CHORZÓW, 30. 10 Dnia 29 bm. w godzinach popołudniowych został uderzony odłamkiem spadającego węgla podczas zbierania węgla

na hałdzie szybu „Klary" na kop. Wolfgang Wawel 13-letni Jan Wawrzyniak.

Chłopiec uderzony węglem, upadł **na ziemię i stoczył się z dość znacznej** wysokości na dół, doznając wstrząsu mózgu i ogólnych potłuczeń. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala w Bielszowicach.

Wczoraj popołudniu w dole napełnionym miałem węglowym w Łagiewnikach

przy ulicy Niedurnego znaleziono zwłoki mężczyzny, lat około 40-tu.

Jak stwierdzono, śmierć nastąpiła na skutek zatrucia się gazami, wydobywającemi się z miału. Przy zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów, wobec czego tożsamości zmarłego nie zdołano ustalić.

Głosy publiczne

Jak pojmować równowagę budżetów pracowniczych

Procesy wyrównawcze nie mogą godzić w minimum egzystencji

Stanowisko Rządu, że plan gospodarczy i walkę ze skutkami przesilenia gospodarczego należy oprzeć przedewszystkiem na zrównoważonym budżecie Państwa, wszyscy podzielamy bez zastrzeżeń.

Ale środkiem, który ma prowadzić do zamierzonego celu, jest zwichnięcie równowagi budżetów poszczególnych podatników, oczywiście nie wszystkich. Jeżeli bowiem ktoś zarabia 500 złotych miesięcznie, a przyjdzie mu płacić zwiększony o 10 złotych podatek dochodowy, to takie obciążenie jeszcze wytrzyma. Gorzej jest z pracownikami, którzy stoją już obecnie na granicy t. zw. minimum egzystencji, to znaczy, że każdy grosz, który im się odbiera, spycha ich coraz więcej na dno niedostatku.

Rząd wystąpił z projektem opodatkowania dochodów pracowników państwowych i podwyższenia dodatku kryzysowego do podatku dochodwego innych kategorji podatników. Jako nienaruszalny dochód określono zł. 1500 rocznie czyli zł. 125 miesięcznie.

Na skutek tego projektu, który wejdzie w życie już niedługo, bo rząd uważa to za punkt wyjścia do przeprowadzenia całego planu uzdrowienia stosunków w Posce, budżety pracownicze, które po stronie dochodów wykazują kwotę od 125 złotych w górę, odpowiednio się skurczą. Trzeba będzie o tyle mniej wydawać. Narzuca się teraz logiczne pytanie, na czem będzie można oszczędzić?

Sztywna pozycja

Żeby móc odpowiedzieć na to pytanie, trzeba przyjrzeć się zbliska budżetowi pracownika przemysłowego: po stronie dochodów mamy płacę gotówkową i, nie zawsze, wartość bardzo już okrojonych świadczeń w naturze. Świadczenia te, to najczęściej mieszkanie, opał i oświetlenie. Po stronie wydatków pozycje stałe: komorne, opał, oświetlenie (o ile pracodawca nie daje tych świadczeń w naturze), utrzymanie, ubranie, opłaty szkolne za dzieci, składki na ubezpieczenia, na fundusz pracy i podatek dochodowy.

Wydatki konieczne

W niektórych domach zachował się jeszcze tradycyjny zwyczaj trzymania pracownicy domowej. W pozycji wydatki stałe, jakkolwiek dobrowolne, nie sposób pominąć składek na cały szereg stowarzyszeń i instytucyj bardzo pożytecznych zresztą. Nie liczę tych datków podczas każdoniedzielnych zbiórek na rozmaite cele mniej czy więcej humanitarne czy społeczne, a i bezrobotnym trudno odmówić wsparcia, gdy pukają do drzwi albo nie rzucić kilku groszy podwórzowemu artyście, który śpiewa rzewną piosenkę.

A tu jeszcze wojewódzka rada funduszu pracy apeluje do społeczeństwa, żeby się dobrowolnie opodatkować na akcję dożywiania i zapomogową przez zimę.

Możnaby pominąć takie potrzeby jak teatr, książka, gazeta, rozrywka i urlop wypoczynkowy, który spędzony w zagłębiowskim klimacie naogół nie wychodzi na zdrowie urlopnikom. Ale i to potrzebne jest nam dla odróżnienia się od pierwotniaków czy jaskiniowców.

Proszę teraz zastanowić się głęboko i odpowiedzieć,

na czem tu oszczędzić?

Rząd ułatwia nam sytuację, gdyż zapowiada zniżkę cen komornego, prądu elektrycznego, gazu, cen wytworów skartelizowanych, taryf przewozowych i artykułów monopolowych.

Jednocześnie daje się zauważyć dość znaczny wzrost cen produktów spożywczych, dostarczanych przez ludność wiejską.

I tu stajemy przed bardzo ciężkim problematem. Według słów pana premjera ma obecnie nastąpić sprawiedliwy podział dochodu społecznego.

Piszemy się na to w całości, ale czy to rzeczywiście teraz nastąpiło nie można powiedzieć twierdząco. Dochód tylko zmalał, przynajmniej przejściowo, u tych pracowników, którzy mają opłacać wogóle wzgl. będą musieli opłacać większy podatek. Ten wydatek ma być bowiem dopiero w przyszłości zrównoważony.

Zdajemy sobie z tego sprawę, że to posunięcie rządu nie jest niczem innem, jak operacja, jakkolwiek bolesna, ale konieczna, po której nastąpić powinien powolny powrót do sił i zdrowia. Żeby jednak ta rekonwalescencja nie trwała zbyt długo, należy wprwoadzać w życie szybko i energicznie wszystkie szczegóły programu gospodarczego, gdyż tylko wtedy będzie można podnieść spożycie i przyśpieszyć wszystkie procesy pochodne, jak ożywienie wytwórczości i obrotów.

Rewizja systemu podatkowego jest konieczna

Mając jednak na oku ciągle budżet pojedyńczego obywatela, trzeba — skoro już ta wysoka fala naszego kryzysu opadnie, zająć się skolei bardzo sumiennie rewizją naszego systemu podatkowego, któryby uwzględniał takie okoliczności jak potrącenia z dochodu surowego (brutto), składek na różne cele, tak przymusowych jak i dobrowolnych, bo jakżeż można wymierzać podatek, mówiąc szczerze od podatków, dalej stan rodzinny podatnika, jego obowiązki utrzymania rodziny, kształcenia dzieci aby mu spełnienie ich ułatwić i wreszcie, rząd winien całkiem wyraźnie zastrzec, że procesy wyrównawcze nie mogą odbijać się na wynagrodzeniach pracowniczych, gdyż w tych warunkach byłoby to błędne koło, którego bieg trzeba za wszelką cenę zatrzymać.

Inaczej cały wysiłek rządu i ofiary obywateli mogą pójść na marne.

Kawno.

Pszenica pójdzie w cenie

Ameryce nie grozi „klęska urodzaju“

W opublikowanem świeżo miesięcznem sprawozdaniu „National City Bank“ w Nowym Jorku znajdujemy interesujące dane co do tegorocznych zbiorów i zapasów światowych pszenicy.

Ze sprawozdania tego wynika, że w roku bieżącym nie grozi nam klęska urodzaju pszenicy.

Zbiory w Stanach Zjednoczonych wypadły bardzo licho, tak, że okaże się konieczność importowania około 50 miljonów buszli pszenicy kanadyjskiej.

Ale i Kanada ucierpiała silnie skutkiem rdzy zbożowej, tak, że ogólny zbiór pszenicy kanadyjskiej nie przekroczy 300 miljonów buszli — a jakość pszenicy pozostawia dużo do życzenia

Nie lepiej przedstawia się sytuacja i w Argentynie, gdzie pszenica ucierpiała dużo skutkiem posuchy.

Wobec tej sytuacji liczyć się należy z dalszą zwyżką cen pszenicy na rynkach światowych.

Z kraju

Grzechy elektrowni warszawskiej

WARSZAWA, W chwili obecnej kilku rzeczoznawców bada bardzo szczegółowo gospodarkę zarządu francuskiego w Elektrowni Warszawskiej.

Badanie ksiąg potrwa conajmniej jeszcze półroku i dopiero po ukończenu prac przez ekspertów, wyznaczony będzie termin rozprawy sądowej, która zadecyduje o przyznaniu Elektrowni miastu Warszawie.

Metro dla Łodzi i Warszawy

ŁÓDŹ, Przybyli tu przedstawiciele poważnego koncernu francuskiego, który zamierza przystąpić do rokowań o budowę metra, tj, kolejki podziemnej w Łodzi i w Warszawie. Przedstawiciele konsorcjum zamierzają władzom miejskim przedstawić szkicowy projekt koncesji. Metro miałoby połączyć przedmieścia Chojny i Bałuty oraz Zarzew i Polesie, przechodząc przez centrum miasta.

Okręt bez załogi

GDYNIA, Zdążający do Gdyni parowiec szwedzki (Skandinavia) napotkał na Bałtyku 2 masztowy żaglowiec motorowy (Alphild), ktróy nie dawał sygnałów. Wobec czego parowiec podszedł do szkunera i przekonawszy się, że jest on bez załogi przyholował go do Gdyni.

Za ogłodzenie miasta

STANISŁAWÓW. W więzieniu karnem w Stanisławowie osadzono 20 włościan, oskarżonych o akcję zmierzającą do nieodpuszczenia dowozu żywności do ...st w powiecie kałuskm. Prokuratura w Stanisłowowie występuje z aktem oskarżenia przeciw organizatorom tego strajku rolnego.

Sprawa Żyrardowa

ŻYRARDÓW. Jak informują ze sfer przemysłowo - handlowych, sprawa zatargu żyrardowskiego ma być załatwiona w drodze porozumienia. Obecnie, są rozważane możliwości zawarcia ugody, która zlikwidowałaby wszystkie dotychczasowe komplikacje.

Co oznaczają numery sankcyj gospodarczych przeciw Włochom

Propozycja nr. 1 — dotyczy zakazu sprzedaży broni.

Popozycja nr. 2 — dotyczy sankcyj finansowych, wstrzymania kredytów bankowych i handlowych.

Propozycja nr. 3 — dotyczy zakazu całego importu z Włoch. Zastrzeżenia polskie dotyczą niektórych ważnych dostaw dla państwa polskiego m. in. chodzi, jak wiadomo o m. s. „Batory“.

Propozycja nr. 4 — dotyczy zakazu importu do Włoch produktów kluczowych, głównie minerałów i chemikalji potrzebnych dla przemysłu wojennego.

Propozycja nr. 5 — dotyczy organizacji wzajemnej pomocy państw poszkodowanych na skutek wprowadzenia w życie sankcji.

Par. 3 propozycji nr. 2 dotyczy kredytów bankowych, par. 4 propozycji nr. 2 dotyczy kredytów handlowych i przemysłowych. Pozostałe paragrafy tej propozycji dotyczą pożyczek państwoych.

Par. 3 propozycji nr. 3 mówi o tem, że kontrakty bieżące mają nie być wykonane. Rząd polski złożył zastrzeżenia w duchu alinea 3 art. 16 paktu, który to alinea daje możność czynienia wyłączeń jeśli jakieś postanowienia są zbyt dotkliwe dla państwa, które je stosuje.

Jak się robi błyskawiczną karjerę

czyli potęga protekcji

Gazety francuskie zamieszczają sprawozdania z procesu przeciwko pewnemu spryciarzowi; nazwiskiem Gaston Blonchet. Proces ten jest tak pikantny, jako ilustracja potęgi protekcji w czasach dzisiejszych, że stał się on gwoździem dnia we Francji.

Oto krótki przebieg wypadków:

Przed pięcioma laty do naczelnika urzędu pocztowego w Donai zgłosił się pewien młody człowiek, w sprawie „osobistej“. W chwili, gdy wpuszczono młodzieńca do gabinetu naczelnika urzędu pocztowego, zadźwięczał telefon i naczelnika odwołano na czas jakiś. Gość, spojrzawszy na biurko, spostrzegł, że leży tam kilka listów. Wiedziony ciekawością, lub być może, mniej szlachetnemi motywami, młody człowiek zaczął przeglądać papiery M. in. znalazł także list ministra poczt w jakiejś sprawie urzędowej. Młodzieńcowi błysneła myśl genjana. List pisany był na maszynie, której taki sam model, co widać było na pierwszy rzut oka, stał na biurku naczelnika. Bez chwil wahania sprytny młodzieniec założył list na maszynę i dopisał szybko:

— P. S. Przy okazji polecam łaskawym względom Szanownego Pana mojego kuzyna, Gastona Blanchet.

W chwilę potem list spoczął na swem miejscu międdzy innemi papierami.

Gdy naczelnik wrócił do pokoju, młody człowiek siedział skromnie w fotelu, zapatrzony w końce bucików.

— Czem mogę służyć? — spytał naczelnik.

— Jestem Gaston Blanchet — rzekł grzecznie młody człowiek. — Czy panu naczelnikowi nic jeszcze nie wiadomo w mojej sprawie?

Naczelnik zmarszczył brwi, starając się przypomnieć sobie nazwisko młodzieńca. Widząc bezskuteczne wysiłki, młody człowiek napomknął zlekka, że minister poczty miał właśnie pisać do pana naczelnika w jego sprawie.

— Właśnie otrzymałem jakiś list od ministra — zawołał z pośpiechem naczelnik. - Nie przeczytałem go jeszcze.

Przejrzawszy papiery i znalazłszy list, naczelnik skwapliwie zajął się młodym człowiekiem. Już nazajutrz siedział za biurkiem, wciągnięty na etat z pokaźną pensją.

Pięć lat przebył na posadzie Gaston Blanchet. Zmienioły się ministerja, ustępowali ministrowie poczt, a Gastona Blanchet obawiano się ruszyć z miejsca.

Dopiero w ostatnich czasach, skutkiem gadatliwości młodego człowieka, sprawa wyszła najaw. Obecnie wytoczono mu proces, który zajął uwagę całej prasy.

10 przykazań dla przełożonego

Jedno z czasopism angielskich zajmujące się sprawami pracy, ogłosiło dziesięć przykazań, których powinien przestrzegać każdy zwierzchnik i kierownik.

Przykazania te są naogół dość proste:

1. Obiecuj mało i dotrzymuj obietnic.
2. Unikaj faworytów i kozłów ofiarnych wśród pracowników.
3. Nie szafuj groźbami i powściągaj wybuchy gniewu.
4. Przy sporach wysłuchaj obie strony.
5. Zapominaj o przykrościach.
6. Nie poddawaj się depresji.
7. Utwierdź podwładnych w przekonaniu, że spostrzegasz nietylko złe strony pracowników, ale i ich zalety.
8. Staraj się poznać zdolności każdej jednostki.
9. Daj każdemu możność ujawnienia swych uzdolnień.
10. Bierz pełną odpowiedzialność za przypadające na ciebie obowiązki.

O emigrację zamorską z Polski

Emigracja „kontynentalna" do poszczególnych państw Europy przedstawia dziś bardzo ograniczone możliwości. Kraje, do których przed okresem „kryzysu" wyjeżdżały rocznie dziesiątki tysięcy poskich emigrantów — Niemcy i Francja — zamknęły się dziś dla emigracji i to bodaj bezpowrotnie. W obecnym stanie rzeczy terenem przyszłościowym polskiej emigracji może być tylko i wyłącznie Ameryka.

Ameryka Północna była dla Polski przez długie lata najważniejszym tere nem emigracji zarobkowej. Wobec stosowanych utrudnień wyjeżdża dziś tam rocznie zaledwie około półtora tysiąca osób. Wobec bezrobocia trudno przypuszczać, by w najbliższym czasie obecny stan miał ulec zmianie.

Drugi wielki kraj Ameryki Północnej — Kanada — przechodzi również ostry kryzys. Bezrobocie nie pozwala marzyć o możliwości znalezienia pracy w miastach. Osadnictwo na roli jest tam ogromnie kosztowne (conajmniej tysiąc dolarów na rodzinę), a przytem uprawa ziemi nie opłaca się zupełnie.

Inaczej zupełnie przedstawiają się możliwości emigracyjne w Ameryce Południowej.

Słabo zaludnione kraje południowo - amerykańskie potrzebują i dziś dopływu rolniczej imigracji europejskiej, a wiadomo, że polski rolnik jest doskonałym materjałem na osadnika.

Koszta osiedlenia są tam niewysokie. Tak naprzykład na kolonji Ligi Morskiej w Południowej Brazylji „Morska Wola" jedna rodzina musi mieć tylko 730 złoych po opłaceniu kosztów przejazdu.

Polska jest krajem bardzo przeludnionym. Nic więc dziwnego, że emigracja z Polski mogłaby przy sprzyjających warunkach przybrać duże rozmiary. W krajach Ameryki Południowej mogłoby znaleźć chleb, lekko licząc, 100 miljonów imigrantów z Europy. Miejsca dla świeżych przybyszów napewno znajdzie się dość,. naturalnie pod warunkiem racjonalnego zorganizowania akcji osadniczej.

Dla niezamożnej ludności w Polsce największą przeszkodę przy wyjeździe w charakterze osadników stanowią obecnie niezmiernie wygórowane ceny biletów okrętowych. Tak np. rodzina z pięciu osób, decydująca się wyjechać na kolonję „Morska Wola" musi zapłacić za bilety 3.337 złotych, gdy tymczasem suma, potrzebna na zagospodarowanie się wynosi zale dwie około 800 zł., czyli przeszło cztery razy mniej.

Haracz, opłacony corocznie obcym linjom okrętowym wynosi grube miljony.

Jaknajszybsze uruchomienie polskiej linji do portów Brazylji, Urugwaju i Argentyny jest palącą koniecznością. Ujęcie we własne ręce transportu zamorskiego pozwoliłoby na wydatne obniżenie cen biletów, a co zatem idzie na udostępnienie emigracji do tej części świata również dla ludzi niezamożnych.

Polska linja okrętowa do Ameryki Południowej powinnaby posiadać okręty typu „jednolitej trzeciej klasy" bez specjalnego komfortu, przy uwzględnieniu jedynie najbardziej zasadniczych wskazań higjeny. Emigrantom nie zależy bynajmniej na luksusowych kabinach z oddzielną łazienką i wspaniale dekorowanych i wyposażonych salach rozrywkowych. Wiedzą oni, że jadą za morze po to, by ciężką pracą w bardzo prymitywnych warunkach zapewnić chleb powszedni dla siebie i rodziny. Zależy im natomiast na każdym zaoszczędzonym groszu, gdyż w pierwszych latach na kolonji o zarobki będzie trudno. Wówczas jednak emigracja zamorska będzie dostępna dla wszystkich, a nie jedynie dla najzamożniejszych, jak to dzisiaj ma miejsce.

W interesie państwa leży umożliwienie emigracji rzeszom najbiedniejszych obywateli skazanych w kraju na beznadziejną nędzę. Przy niskich cenach przejazdu również i kredytowanie ich byłoby znacznie łatwiejsze ,niż obecnie. Zasiłki dla bezrobotnych są tylko półśrodkami, a ich równowartość pozwoliłaby wielu tysiącom na zdobycie własnego warsztatu pracy za morzem, gdy w kraju dla nich niema chwilowo miejsca.

ST. D.

Wielka wystawa gospodarcza w Moskwie

W tych dniach zakończono prace nad opracowaniem ogólnego planu wielkiej wystawy gospodarczej w Moskwie. Wystawa urządzona ma być na obszarze 90 hektarów. Same tylko drogi asfaltowane i brukowane obejmować będą 13 hektarów. Projektowane pawilony obejmować będą 110.000 metrów kwadratowych a na 20 hektarach powierzchni wystawiane będą różne zdobycze techniki gospodarczej. Na placu targowym urządzony będzie wzorowy park o obszarze 150 hektarów

Termin otwarcia wystawy dotychczas nie został ustalony.

Inicjatorzy wyrażają przekonanie, że wystawa ściągnie liczne rzesze obywateli sowieckich i turystów zagranicznych, dla których „Inturist" zorganizuje zagranicą specjalne wycieczki.

Noc śmierci nowożeńców
po hucznej uczcie weselnej

Sfery towarzyskie Chicago są do głębi poruszone tragicznym wypadkiem, jaki się zdarzył w tych dniach u państwa Bertie.

Młody, znany adwokat John Bertie, pobrał się z córką miljonera Jeffersona. Ślub odbył się w wspaniałej świątymi Meropolitain, a uczta weselna była tak huczna i przepyszna, że dawno podobnej nie widziano w Ameryce. Pierwszym podarunkiem, jaki darował bankier młodożeńcom, była nowocześnie urządzona willa w okolicach Chicago, do której para zaraz po ślubie się udała.

Gdy nazajutrz służba zapukała do drzwi willi, z wewnątrz nikt nie odpowiadał. Wreszcie wyważono drzwi i oczom służby ukazał się okropny widok. Na podłodze w sypialni w kałuży krwi leżała młoda pani Bertie, a w kąpielowym wisiał na sznurze jej małżonek.

Przybyła policja znalazła w willi list, pisany przez adwokata. Bertie pisał, że zabił swą żonę w przystępie ataku szału, a następnie gdy wrócił do przytomności, głęboko pożałował swego czynu i odbiera sobie życie.

Prowadzone przez policję dochodzenie wykazało, że Bertie od dłuższego już czasu zdradzał objawy rozstroju nerwowego, które kładł na karb przemęczenia.



Miejsce zmarłego przywódcy Partji Pracy w parlamencie angielskim Hendersona zajął subjekt sklepowy Alfred Holland

Autarkja cynkowa Rzeszy

Ministerjum gospodarki Rzeszy udzieliło pozwolenia na uruchomienie wielkiej huty cynkowej w Harzu. Przedsiębiorstwo to, urządzone według najbardziej nowoczesnych metod techniki hutniczej, produkować będzie 40.000 tonn cynku rocznie. Według opinji niemieckiego przemysłu hutniczego, po uruchomieniu tej huty, Niemcy uniezależnią się całkowicie od przywozu zagranicznego

Tętno chwili

DOKOŁA PROGRAMU RZĄDOWEGO.

Forma obniżki płac nie ma znaczenia. Obojętnem jest to, że się ją nazwie podatkiem nadzwyczajnym. Istota rzeczy tkwi w tem, że od szeregu lat, zamiast przeprowadzić skuteczne redukcje funkcyj aparatu państwowego, samorządowego, czy pseudosamorządowego, systematycznie obniża się płace nadmiernie wzrosłej biurokacji. Wstrząśnięta jest równowaga między gospodarstwem publicznem, a prywatnem; między pracą produktywną, a nieproduktywną. Zapowiada się obecnie coprawda redukcje urzędów, ale te zapowiedzi zawsze są bezpłodne.

(Dziennik Naordowy).

O PODZIAŁ KOLONIJ.

Jakikolwiek byłby wynik ostateczny wojny włosko - abisyńskiej z pośród jej skutków dla układu stosunków międzynarodowych, jeden dziś zdaje się nie ulegać wątpliwości. Jest to wszczęcie dyskusji na temat podziału kolonij, a raczej rozdziału poszczególnych części wielkiego rezerwuaru surowca. Postulaty te wysuwa z dyskretną konsekwencją prasa niemiecka, występuje z niemi zupełnie jawnie i otwarcie prasa japońska. Jeśli Anglja dzisiaj tak silnie i stanowczo angażuje się w obronie Abisynji i tego, coby można nazwać status quo w Afryce, to jasnem się wydaje, iż pragnie ona do wszczęcia takiej dyskusji nie dopuścić.

Polityka powojenna Rzeszy dążyła konsekwentnie do obalenia Traktatu Wersalskiego, dziś słyszy się głosy niemieckie, że przekreślenie Traktatu Wersalskiego umożliwiłoby Niemcom powrót do Ligi Narodów. To brzmi dzisiaj dosyć fantastycznie, choć przekonaliśmy się w ostatnich czasach, ile fantazyj przybrało charakter rzeczywistości, Dalekim jednak od urzeczywistnienia jest plan jakiegoś nowego rozdziału kolonij i źródeł surowca, który pojęty, niby jako sposób zapobieżenia powikłań wojennych musiałby chyba naprawdę wywołać wojnę w dosłownem tego słowa znaczeniu — światową.

(Kurjer Polski).

Dekrety podatkowe wejdą w życie w dniu 1.XII. b.r.
Obniżka komornego objąć ma mieszkania do trzech pokoi włącznie

Wszystkie biura ministerjów gospodarczych pracują z wytężeniem nad przygotowaniem dekretów Prezydenta R. P., wprowadzających w życie pierwszą serję zarządzeń gospodarczych, zapowiedzianych w przemówieniach premjera Kościałkowskiego i wicepremjera inż. Kwiatkowskiego.

Pierwsza ta serja dekretów Prezydenta R. P. dotyczyć będzie zagadnień budżetowych, a więc tych, które przez podwyższenie podatku dochodowego i najróżniejszych dodotków do tego podatku oraz przez wprowadzenie t. zw. podatku urzędniczego mają przysporzyć skarbowi państwa dochodu 225 miljonów zł. rocznie, co pozwoli zlikwidować deficyt budżetowy.

W departamencie budżetowym opracowują obecnie tabelę nowego podatku dochodowego oraz podatku od urzędników państwowych. Według tej tabeli przypuszczalne zarobki poniżej 150 złotych obciążone zostaną nieznacznie, a później nastąpi szybka progresja, gdyż od 800-złotowego miesięcznego uposażenia aż do najwyższych poborów przystosowane będą wysokie stawki.

Podobna skala progresyjna zastosowana zostanie przy uposażeniach urzędników prywatnych i przy podwyższeniu dodatku do podatku dochodowego dla wszystkich płatników tego podatku.

Zaznaczyć należy, że podawane stawki procentowe podwyżki podatku dochodowego od uposażeń urzędników prywatnych, które wynosić będą o 4,5 do 16 proc., nie odnoszą się do sumy uposażeniowej, ale stanowią stawkę procentowego podwyższenia obecnie płaconych stawek podatkowych.

Tak np. niżsi pracownicy prywatni i samorządowi dotychczas płacili 1 i pół proc., w przyszłości zaś zapłacą 1 i pół proc.+4 i pół proc. = 6 proc. Do tego dojdzie jeszcze podatek kryzysowy i w ten sposób dolna granica opodotkowania tej grupy płatników zrówna się z najniższym szczeblem skali podatku od pracowników państwowych.

Przy wyższych uposażeniach progresja będzie wzrastać.

Akcja obniżenia komornego za lokale mieszkalne również jest już opracowywana przez ministerjum skarbu, i obejmie wszystkie mieszkania nawet do lokali trzypokojowych z kuchnią włącznie w domach starych oraz nowych domach państwowych, spółdzielczych i wybudowanych przez fundusze ubezpieczalni społecznych.

Wszystkie dekrety Prezydenta R. P., dotyczące zagadnień podatkowo-budżetowych, wejść mają w życie z dniem 1 grudnia r. b.

Do Jugosławji napływa kapitał zagraniczny

Według danych związku izb handlowych w Belgradzie, kapitał zagraniczny inwestowany w bankach Jugosławji wynosi 3 miljardy dinarów. Z sumy tej 800 miljonów dinarów przypada na Francję, 500 miljonów na Austrję, 350 miljonów na Szwajcarję, po 300 miljonów na Czechosłowację i Stany Zjednoczone, 250 miljonów na Belgję, 200 miljonów Węgry, 180 miljonów Niemcy, 100 miljonów na Włochy.

Dalsze szczegóły sensacyjnej afery fałszerstwa banknotów francuskich w Zagłębiu Dąbrowskiem

Międzynarodowa afera fałszerstwa banknotów francuskich 50 i 500 frankowych, wykryta przed kilku dniami w Sosnowcu, w dalszym ciągu jest sensacją Zagłębia Dąbrowskiego.

Dochodzenia w tej sprawie są prowadzone nadal przez policję miejscową oraz przez władze francuskie we Francji.

Ostatnio dokonano aresztowań na terenie Francji. Policja w Cannes aresztowała dwóch młodzieńców studentów techniki, którzy puszczali w obieg falsyfikaty. Utrzymywali oni ciągły kontrakt z szajką w Zagłębiu, a rola ich polegała na puszczaniu w obieg falsyfikatów. Obaj studenci aresztowani w Cannes, pochodzą ze Lwowa.



IZAJASZ NOWAKOWSKI, główny kierownik fabryki fałszywych banknotów poznał się z nimi podczas studjów i tam powstał plan założenia szajki fałszerskiej.

Izajasz Nowakowski już od najmłodszych lat wykazywał wielkie zdolności do rysunków. Chodząc do szkoły powszechnej w Czeladzi, Nowakowski podczas lekcji rysunków namalował bardzo udatnie rosyjski banknot i pokazał go nauczycielowi.

Wówczas nauczyciel podarł falsyfikat i zakazał Nowakowskiemu czynić podobne próby. Prawdopodobnie ów nauczyciel nie przypuszczał wówczas, że Nowakowski wyrośnie na genjalnego fałszerza pieniędzy.

Jak już pisaliśmy, Izajasz Nowakowski do szajki fałszerskiej wciągnął swych dwóch braci Bolesława i Szczepana.

Jednocześnie spólnicy z terenu Lwowa przysłali litografa zawodowego Izraela Mandla, zwanego „Feliksem“, który wykonał klisze potrzebne do fabrykacji falsyfikatów.



IZRAEL MANDEL wykonał klisze wspólnie z Izajaszem Nowakowskim bardzo precyzyjnie. Banknoty były tak doskonale podrobione, że wprost niemożliwością było odróżnienie ich od prawdziwych franków. —

FABRYKA PIENIĘDZY

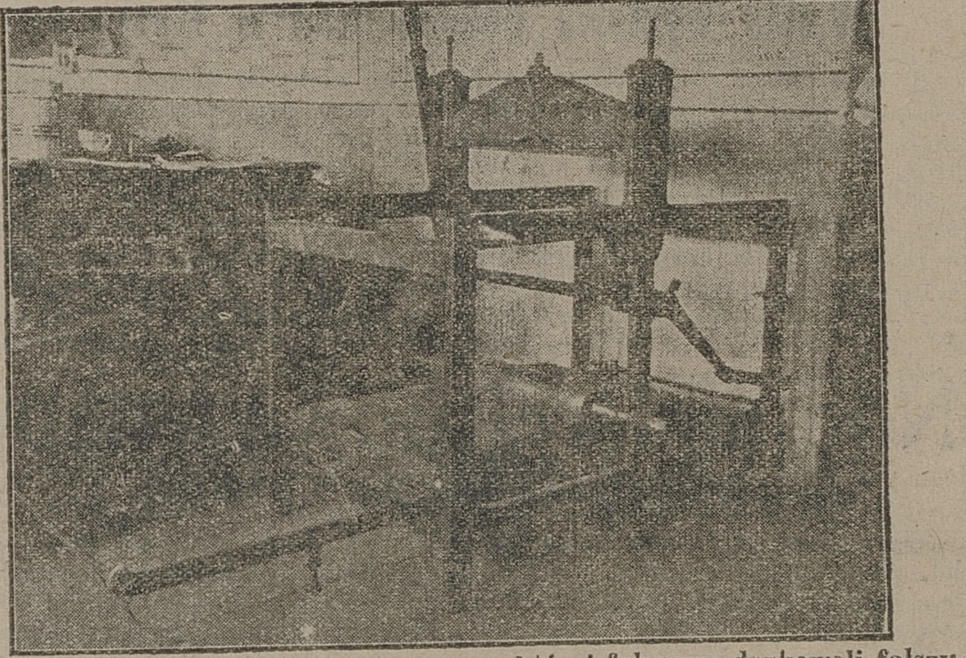
mieściła się, jak już pisaliśmy, w mieszkaniu Izajasza Nowakowskiego w Sosnowcu przy ul. Będzińskiej 45.

Dużą przeszkodą w fabrykacji fałszywych franków, był brak elektryczności w domu Nowakowskich.

Fałszerze czynili starania, aby dom ich został przyłączony do sieci elektrycznej, ze względu na duże oddalenie domu od przewodów elektrycznych, dom ten dotychczas nie został zelektryfikowany.

Dalsze śledztwo, którego wyniki trzymane są narazie w tajemnicy, niewątpliwie oświetli całą działalność szajki fałszerskiej.

Podkreślić należy, że afera wykryta w Sosnowcu, jest pierwszą w Polsce aferą fałszerską zakrojoną na skalę międzynarodową.



Na zdjęciu widoczna jest prasa, na której fałszerze drukowali fałszywe banknoty 50 i 500 - frankowe. Prasa ta umieszczona była w mieszkaniu Izajasza Nowakowskiego.

Przed świętem 11 listopada w Sosnowcu

W sali ratusza w Sosnowcu odbyło się organizacyjne zebranie miejskiego komitetu obchodu święta 11 listopada.

Zagaił zebranie nacz. Nawrocki, poczem do prezydjum zasiedli: starosta Heynar — przewodniczący, ks. kan. Jankowski, płk. Smelkowski. Sekretarzował p. Paczyński.

Sprawę uroczystości związanych ze świętem 11 listopada omówił nacz. Nawrocki, który oświadczył, iż w r. b. capstrzyku nie będzie. Wyeliminowaniem tej części z programu mamy dać wyraz naszego bólu po stracie Marszałka J. Piłsudskiego. Pozatem wzorem lat ubiegłych program przewiduje: uroczyste nabożeństwo, przemarsz przed ratusz, przemówienie, defiladę, bezpłatną akademję w jednem z kin i wreszcie w teatrze miejskim, poprzedzone przemówieniem, na zakończenie galowe przedstawienie.

W otwartej —na temat programu —dyskusji zabrał głos mec. Koenig, prosząc o objęcie programem uroczystości poświęcenia sztandaru legji inwalidów.

Do prezydjum komitetu zostali wybrani: na przewodniczącego prez. J. Kaczkowski i na członków: ks. kan. T. Jankowski, star. Heynar, wicepr. H. Almstaedt, płk. Smelkowski, senator R. Cholewicki, prezes sądu A. Kordowski, insp. St. Luchowiec, dyr. Ledwos, nacz. Nawrocki, dr. M. Rajs, prez. Szpineter, nacz. Uramowski, Nowara, wicepr. sądu Saryusz - Wolski, ławnik T. Toba, prez. Tencer, nacz. Mroczkiewicz i Knapik.

Do sekcji propagandowo - imprezowej pp.: senatorowa J. Cholewicka, nacz. Nawrocki, prez. Almstaedtoya, dr. Pasierbiński, red. Oskólski, red. Ćwierk, dyr. Danielewiczowa, por. Korzeniowski, dyr. Płocki, p. Kucharski, prez. Cholewa, Stawiarz, prez. Szenk i M. Paczyński.

Do sekcji technicznej pp.: por. Ślusarczyk, kmdt. Lange, prof. Korwin - Olszewski, nacz. Martin, kmdt. Iskra, kom. Budzyński, st. przd. Mierzejewski, mec. Koenig, zaw. Michta, kmdt. POW. Osłoński i prez. Parys, Świątkowski kpt. A. Styka.

Właściciele baru „Niespodzianka“ w Sosnowcu — aresztowani za tolerowanie nierządu

Kilka dni temu pisaliśmy, że Chuna Mitelman, były właściciel „Baru dworcowego“ przy ul. Modrzejowskiej w Sosnowcu za tolerowanie nierządu w swej restauracji skazany został wyrokiem sądu okręgowego w Sosnowcu na rok więzienia z zawieszeniem kary.

Mitelman wraz z niejakim Gelbartem prowadzą obecnie drugą restaurację p. n. „Bar Niespodzianka“ przy ul. Szklanej w Sosnowcu.

Obydwaj wspólnicy zostali wczoraj przez policję aresztowani za tolerowanie nierządu uprawianego w ich restauracji. —

OD JUTRA MORATORJUM DLA BEZROBOTNYCH.

Z dniem jutrzejszym, wchodzi w życie zimowe moratorjum mieszkaniowe dla bezrobotnych, wstrzymujące eksmisje z lokali jedno i dwu izbowych na okres od dnia 1 listopada rb. do 1 kwietnia 1936 r.

Bezrobotni, którzy dotąd korzystali z wstrzymania wyroków eksmisyjnych muszą dla prolongaty moratorjum składać podania do właściwych sądów grodzkich.

—-o()-o—

OPŁATY ZA MIESZKANIA ODDANE BEZPŁATNIE SKARBWI PAŃSTWA.

Ministerjum spraw wewnętrznych wydało okólnik do wojewodów w sprawie opłat za mieszkania służbowe w budynkach oddanych bezpłatnie skarbowi państwa. W okólniku tym ministerjum podkreśliło że skarb państwa w budynkach prywatnych lub gminnych, oddanych mu do użytku bezpłatnie, ponosi koszty remontu itd. Wobec tego należności z tytułu opłat za mieszkania w tych budynkach służbowe bądź niesłużbowe powinny być przez skarb państwa pobierane według norm ustalonych rozporządzeniem o opłatach za mieszkania, zajmowane przez funkcjonarjuszów państwowych w budynkach, wynajmowanych lub administrowanych przez skarb państwa.

KRONIKA

Czwartek 31 Październik

Dziś: Symfonjusza

Jutro: Wszystkich Świętych

Wschód słońca: 6.31

Zachód słońca. 4.07

RADJO

WARSZAWA.

Czwartek, 31 października.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.20 Dziennik poranny. 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Poranek dla młodzieży. 13.00 Płyty. 13.25 Chwilka dla kobiet. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 Koncert tria salonowego. 16.00 Jeszcze o kocie w butach. 16.15 Koncert z Wilna. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 Polska w dobie Reformacji. 17.15 Płyty. 18.00 Audycja z okazji Dnia oszczędności. 18.15 Pieśni w wyk. J. Kay-Kuczyńskiej. 18.30 Film, plastyka, architektura. 18.40 Płyty. 19.00 Poznajmy przepisy finansowo-rolne. 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Muzyka lekka. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obraki z Polski współczesnej. 21.00 Teatr Wyobraźni. 22.00 Koncert kameralny z Krakowa. 22.25 Płyty. 23.00 Wiadomości meteorologiczne.

KATOWICE.

Czwartek, 31 październka.

6.30 Transm. z Warszawy. 7.50 Program na dzień bieżący; 7.55 Parę informacyj; 8.00 Transmisja z Warszawy. 8.10 Przerwa. 11.57 Transmisja z Warszawy i Krakowa. 13.00 Transmisja z Warszawy. 13.30 Płyty. 15.15 Transmisja z Warszawy. 15.20 Wiadomości giełdowe. 15.22 Wiadomości bieżące. 15.25 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.30 Transmisja z Warszawy. 16.15. Transmisja z Wilna. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 Transmisja z Warszawy. 18.30 Śląsk buduje bo oszczędza. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 Karlikowa poczta. 19.20 Przegląd prasy. 19.40 Transmisja z Warszawy. 22.00 Transmisja z Krakowa. 22.25 Płyty. 23.00 Transmisja z Warszawy. 23.05 Skrzynka francuska.

——o()o——

Wiadomości radjowe

WIDMA — SCENY LIRYCZNE MONIUSZKI DO SŁÓW MICKIEWICZA — NADAJE POLSKIE RADJO.

Długo kiełkowała w Moniuszce myśl skomponowania muzyki do drugiej części Dziadów Mickiewicza. W swoich Śpiewnikach umieszcza Moniuszko kilka fragmentów muzycznych do tego wielkiego dzieła Wieszcza. Moniuszko nie zamierzał bowiem skomponował całego dzieła, nie zamierzał stworzyć dramatu muzycznego, przeznaczonego na scenę Miały to być raczej — jak sam je nazwał — sceny liryczne, rodzaj kantaty, której część tekstu miała być odczytywana, deklamowana. Tymczasem próby inscenizacji Widm powiodły sę znakomicie, wobec silnych akcentów dramatycznych zawartych w muzyce Moniuszki, kompozytora w pierwszej linji operowej, tak, że dzieło to wystawione z wielkiem powodzeniem na deskach teatralnych.

Moniuszko wybrał z Dziadów scenę w kaplicy cmentarnej, wywoływanie duchów. Trzy główne momenty wywoływania zawarte są w obrazach: Widma aniołków lecących do mamy, Widmo niedobrego pana i Widmo Zosi. Chórem zebranych ludzi i zaklęciem guślarza ilustruje Moniuszko ponury i zgrozy pełen nastrój kaplicy cmentarnej. Znakomicie scharakteryzowane są sceny aniołków, chór ptaków nocnych i widmo niedobrego pana oraz sceny Zosi, wiejskiej dziewczyny. Znakomite są części chóralne, w których Moniuszko, nie licząc się z ograniczeniami sceny ,rozwinął szeroko skrzydła.

Moniuszko zmienił nazwę Dziady na Widma ze względu na cenzurę rosyjską, dla której sam tytuł Dziady był niezmiernie drażniący.

Stosownie do charakteru dnia nadaje Polskie Radjo Widma Moniuszki dn. 2.11 o godz. 21.30 w wykonaniu orkiestry symfonicznej Polskiego Radja pod dyrewcją młodego, lecz cieszącego się już dzisiaj poważną opinją dyrygenta — Olgierda Straszeroko solistów: Anieli Szlemińskiej, Aszyńskiego z udziałem chóru i znanych leksandra Michałowskiego i Kazimierza Czekotowskego.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Dziś o godz. 9.30 wieczorem premjera wiecznie młodej komedji Michała Bałuckiego w trzech aktach pt. „Klub kawalerów“.

„Klub kawalerów“ grany w ubiegłym sezonie w teatrze narodowym w Warszawie, osiągnął rekordową cyfrę 100 przedstawień. Na naszej scenie ukaże się w reżyserji p. Tad. Krotkego z udziałem pp. Arciszewską, Grzymalanką, Karasińską, Rapacką, Erwanem, Golczewskim, Iwańskim, Krotke, Łuczkowskim, Rokossowskim i Sawickim, w dekoracjach i kostjumach projektu dyr. J. Gołaszewskiego.

Pierwsze przedstawienie dla młodzieży szkolnej odbędzie się w sobotę, dnia 2 listopada o godz. 4.30 popołudniu. Bilety w cenie od 25 gr. do 70 gr., zamawiać można wcześniej w kancelarji teatru.

Jutro o godz. 4.30 popoł. nieodwołalnie po raz ostatni, przebojowa komedja J. Devala pt. „Towariszcz“. Bilety w cenie od 25 gr.

Wieczorem o godz. 8.30 powtórzenie premjery świetnej komedji M. Bałuckiego pt. „Klub kawalerów“.

——oOo——

STRAJK NA KOPALNI „LIPNO“ W ŁAGISZY.

Robotnicy kopalni „Lipno“ w Łagiszy strajkują w dalszym ciągu. Strajk ma przebieg spokojny.

W tych dniach odbyć się ma w inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja, w sprawie robotników kopalni „Lipno“.

——oOo——

WICHER PRZEWRÓCIŁ KOMIN W CZELADZI.

Przy budowie trzechpiętrowego domu przy Placu 11-go Listopada w Czeladzi, p. G. Bacińskiego, wydarzyła się katastrofa budowlana, która na szczęście nie pociągnęła za sobą nieszczęśliwego wypadku.

Jeden z wykończonych kominów, wystających nad murami domu skutkiem kilkudniowych deszczów namókł i znacznie się osłabił. Onegdajsza wichura, która szalała nad Czeladzią przewróciła komin, przyczem spadająca z hukiem cegła runęła na betonowy sufit na parterze i zburzyła go. W tym czasie spowodu deszczu nikt z robotników na budynku nie pracował.

——oOo——

— **Osobiste.** Naczelnik wydziału administracyjnego magistratu m. Dąbrowy p. Dulski wrócił z urlopu i objął urzędowanie.

— **Koło kobiece LOPP. w Sosnowcu** z polecenia komitetu ścisłego kół kobiecych i ze względu na konieczność zorganizowania kursów, przystępuje do rejestracji instruktorek oplg. wszystkich kategoryj i uprasza o zgłaszanie się w tym celu do biura obwodu miejskiego LOPP. Sosnowiec, ul. Deblińska 13, tel. nr. 8-96.

— **Zbiórka powstańców śląskich w Sosnowcu.** Jutro, tj. w dniu Wszystkich Świętych, zbiórka przed ratuszem w Sosnowcu o godzinie 9-ej rano, skąd nastąpi wymarsz do kościoła na Mszę św., oraz na cmentarz sosnowiecki, celem złożenia wieńca na grobie poległych powstańców śląskich.

— **Z centralnej targowicy w Mysłowicach.** Na targowicę spędzono w ub. tygodniu: 456 szt. bydła, 2250 świń, 12 cieląt, razem 2778 szt. zwierząt.

Płacono za 1 kg. żywej wagi za: (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowemi): bydło: od 40 gr. do 77 gr. cielęta od 70 gr. do 95 gr., świnie od 85 gr. do 1.40 zł.

— **Zbiórka b. ochotników armji polskiej w Czeladzi.** W niedzielę o godz. 8-ej rano obok przystanku autobusowego na Saturnie odbędzie się zbiórka członków związku b. ochotników armji polskiej w Czeladzi, poczem nastąpi wymarsz do Katowic na zebranie.

URZĘDNICY OTRZYMAJĄ ULGI W SPŁACIE POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ.

Zgodnie z zapowiedzią premjera Kościałkowskiego w jego ekspose sejmowem, wydane ma być w połowie listopada zarządzenie o ulgach w spłacie rat pożyczki inwestycyjnej dla pracowników państwowych. Rata listopadowa płatna będzie jak dotychczas, a ulgami objęte mają być raty począwszy od grudnia.

Ulgi będą odpowiadać zmianom w uposażeniach urzędniczych po wprowadzeniu nowego podatku.

Stanąć do walki z niechlujstwem w miastach zagłębiowskich!

Fatalny wygląd ulic, placów, domów i podwórzy — Rozporządzenie na czasie

O zaniedbaniu naszych ulic i placów, domów, podwórzy i klatek schodowych pisaliśmy już niejednokrotnie. Wyjątkowe zaniedbanie i niechlujstwo naszych miast i osad rzuca się w oczy nie tylko każdemu przyjezdnemu, lecz również sarkają na to stali m. Zagłębia. Razić to musi tembardziej, jeśli się widzi tuż obok, prawie za miedzą, schludnie wyglądające miasta i wioski Górnego Śląska. Jakiż to olbrzymi kontrast, jakby zupełnie inny kraj!

Rozumiemy doskonale różnicę pomiędzy Śląskiem a Zagłębiem — niewiele jednak przykładamy chęci i dobrej woli, aby wreszcie stan naszych ulic, placów i domów doprowadzić do należytego wyglądu i zerwać raz na zawsze z niechlujstwem i brudem. Nie potrzebujemy chyba dodawać, że stan ten w fatalny sposób odbija się na zdrowiu ludności naszych miast. Dlatego też z uznaniem należy powitać nowe rozporządzenie ministra opieki społecznej, które weszło w życie w dniu 26 bm. Rozporządzenie to mówi o utrzymaniu porządku i czystości w miejscach publicznych i miejscach prywatnych, a wydane zostało na podstawie ustawy o zapobieganiu chorobom zakaźnym i ich zwalczaniu.

Rozporządzenie ustala m. in., że w gminach miejskich i innych wymienionych w niem miejscowościah miejsca publiczne, wszelkie place niezabudowane, oraz miejsca prywatne, służące do ogólnego użytku ludności, utrzymywane muszą być stale w czystości i porządku. Utrzymanie czystości w miejscach prywatnych należy do właścicieli nieruchomości, którzy obowiązani są również do utrzymania czystości i porządku na połowie szerokości ulicy wzdłuż nieruchomości, jeżeli gmina nie przejęła na siebie tych obowiązków. Utrzymanie czystości i porządku w innych miejscach należy do gmin. W miejscach publicznych powinny się znajdować ustępy publiczne i kosze do śmieci. **W obrębie każdej nieruchomości znajdować się musi śmietnik, mocno i szczelnie zbudowany, z ruchomą pokrywą, ustęp, oraz urządzenia do trzepania odzieży, pościeli itd. Ponadto w klatkach schodowych na każdem piętrze powinna być spluwaczka napełniona wodą.**

Inne postanowienia rozporządzenia dotyczą usuwania śmieci i nieczystości. Nadzór nad wykonaniem rozporządzenia należy do powiatowych władz administracji ogólnej.

Niewątpliwie nasze władze starościńskie będą mogły odpowiednio wyzyskać uprawnienia, przysługujące im z tytułu powyższego rozporządzenia i w stosunku do opornych obywateli zastosować odpowiednie sankcje. Być może, że dzięki nawemu zarządzeniu, stan sanitarny naszych miast zagłębiowskich znacznie się podniesie, a zyskają na tem tylko jego mieszkańcy, no i wygląd naszych miast.

Co się dzieje z elektrownią gwarectwa

hr. Renard w Sosnowcu

DOMY POZBAWIONE ŚWIATŁA.

Gwarectwo hr. Renard w Sosnowcu posiada własną elektrownię, która oświetla kilkaset domów, należących do tego towarzystwa.

W domach tych mieszkają robotnicy i urzędnicy gwarectwa oraz wynajmują mieszkania również prywatni lokatorzy.

Do redakcji naszej wpływają obecnie liczne listy, w których mieszkańcy domów renardowskich skarżą się na nienormalne oświetlenie mieszkań.

Bardzo często światło nagle gaśnie i naprawa trwa aż do drugiego dnia.

Zrozumiałe jest, że uszkodzenia w elektrowni mogą się zdarzyć, ale nie tak często, jak to ma miejsce w elektrowni gwarectwa hr. Renard.

Tembardziej, że jak nas informują, często światło gaśnie w jednym domu, a w drugim świeci się normalnie. Naprawa oświetlenia następuje najczęściej dopiero po kilku godzinach.

Gwarectwo hr. Renard powinno zwrócić uwagę na te niedomagania swej elektrowni i usunąć je, gdyż zarówno pracownicy towarzystwa, jak i prywatni lokatorzy opłacają komorne i płacą za światło, gdy tymczasem często oświetlają mieszkanie świecami lub lampami naftowemi.

Jeszcze jedna ofiara harców szoferów

w Zagłębiu

STARUSZEK PRZEJECHANY PRZEZ SAMOCHÓD w BĘDZINIE.

Kroniki policyjne w Zagłębiu coraz częściej notują wypadki nieszczęśliwych wypadków, spowodowanych przez kierowców samochodowych.

Niema prawie tygodnia, aby w któremś z miast zagłębiowskich nie wydarzył się wypadek przejechania przechodnia przez samochód.

Nad szoferami roztoczyć należy baczną kontrolę, gdyż bardzo często widzi się na ulicach miast w Zagłębiu samochody pędzące z nadmierną szybkością. Niektórzy szoferzy nie zwracają najmniejszej uwagi na przepisy regulujące ruch uliczny, a ofiarą tych zbrodniczych harców, padają zazwyczaj niewinni przechodnie.

Onegdaj naprzykład taki tragiczny wypadek miał miejsce na ulicy Małobądzkiej w Będzinie.

Jadący z nadmierną szybkością samochód osobowy, prowadzony przez Helmuta Szmehela, zamieszkałego Piekarach na G. Śl., najechał na przechodzącego ulicą 65-letniego Piotra Bzdurę, zamieszkałego w Będzinie.

Nieszczęśliwy staruszek doznał ogólnych obrażeń i wstrząsu mózgu. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala powiatowego w Będzinie.

Policja wdrożyła w tej sprawie dochodzenie.

Sygnatura: E. 2482/31.

Obwieszczenie

o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu rewiru 3-go Stanisław Jakimczyk mający kancelarję w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego Nr. 2 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 grudnia 1935 r. o godz. 12 w Sali Sądu Grodzkiego przy ul. Kilińskiego w Sosnowcu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Kazimierza Dłubakowskiego i Michaliny Dłubakowskiej nieruchomości miejskiej, składającej się z placu i budynków murowanych: domu frontowego piętrowego, budynku parterowego, przybudówki parterowej, szopy z desek oraz maszyn stolarskich — dokładnie opisanej w protokule opisu z dnia 5 kwietnia 1935 r. położonej w Sosnowcu przy ul. Długiej Nr. pol. 18, obejmującej powierzchni 28 prętów kwadratowych. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w wydziale hipotecznym w Sosnowcu Nr. hip. 1363.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 27.500, cena zaś wywołania wynosi zł. 20.625.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 2.750.—

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Sosnowcu.

Sosnowiec, dnia 30 października 1935 r.

Komornik ST. JAKIMCZYK

Z Zawiercia

MŁODZIEŻ WIEJSKA W KOZIEGŁOWACH POW. ZAWIERCKI NAPADA NA PRZECHODNIÓW.

Z Koziegłów w powiecie zawierckim donoszą nam o niesłychanym napadzie na przechodniów, który miał miejsce w dniu 20 bm. około godziny 9.30 wieczorem.

Według opisu świadków napad nastąpił w następujących okolicznościach.

Wieczorem na powracających ze szkoły rolniczej gości, napadła grupa młodych parobków wiejskich.

Zabarykadowali oni wszystkie ulice w pobliżu szkoły i przechodzących zaatakowali nożami, kijami i jakiemiś tępemi narzędziami.

W czasie napadu kilka osób zostało rannych, przyczem jedną osobę przewieźć musiano na kurację do szpitala.

Odpowiednie władze powinny się zająć rozwydrzoną młodzieżą z Koziegłów i ukrócić niepoczytalne wybryki.

——"o"——

(z) **Dzień oszczędności.** Dzień oszczędności na terenie miasta i powiatu zawierckiego obchodzony jest w dniu dzisiejszym Organizacją dnia zajmuje się wyłącznie Komunalna Kasa Oszczędności w Zawierciu. W dniu dzisiejszym rozdawane będą ulotki propagandowe. Następnie specjalnemi materjałami udekorowane będą gmachy starostwa, gdzie mieści się K. K. O., zarządu miejskiego oraz dworzec kolej.

(z) **Przed świętem 11 listopada.** Onegdaj odbyło się zebranie organizacyjne komitetu obchodu święta 11 listopada. Obrady zagaił prezydent J. Szczodrowski, przewodniczył wicestarosta p. Fr. Langiert. Ustalono, że święto niepodległości na terenie caełgo powiatu obchodzone będzie w niedzielę 10 listopada. Do realizacji i opracowania szczegółowego programu powołane zostały do życia 3 sekcje, a mianowicie: prezydjalna, finansowa i obchodowa. W skład sekcji prezydjalnej zostali wybrani pp.: starosta Zagórski, prezydent J. Szczodrowski, ks. prałat Zientara i major Maresch. Do sekcji finansowej pp.: prezes S. Holenderski, dyr. A Erbe, pos. inż. Z. Sowiński, dyr E. Debski, sędzia Mierzwa, B. Zawadzki, S. Wejtzen i J. Getel. Do sekcji obchodowej pp.: dyr. H. Jakliczowa. M. Pawłowska. Turzańska komisarz S. Siwoń. dyr. S. Wesołowski, sekretarz wydz. pow. S. Malanowicz, inż. J. Mrozowski. dyr. L. Kasprzycki, por. Rutkowski. E. Wochtman. W. Szymański. L. Świderski i prof. Mugeński Szczegółowy program obchodu opracowany zostanie przez sekcję obchodowa, która również zajmie sie zorganizowaniem imprez, jakie maja być urządzone w dniu święta niepodległości.

O lokal dla szkoły handlowej w Dąbrowie

Do wiceprezydenta m. Dąbrowy p. Trzęsimiecha zgłosiła się wczoraj delegacja ze szkoły handlowej - żeńskiej stowarzyszenia kupców polskich w Dąbrowie z dyrektorem tej szkoły p. Walewskim na czele.

Delegacja złożyła na ręce p. wiceprezydentowi Trzęsimiecha specjalną prośbę w sprawie wydzierżawienia budynku po państwowem seminarjum nauczycielskiem męskiem w Dąbrowie, które jak wiadomo w końcu bieżącego roku szkolnego ma być zlikwidowane.

Wiceprezydent Trzęsimiech przyrzekł delegacji, że sprawą tą się zajmie i przedstawi ją do rozpatrzenia zarządowi miasta.

Szkoła handlowa żeńska w Dąbrowie, gdy nie zostanie w przyszłym roku szkolnym przekształcona na gimnazjum kupieckie, zlikwiduje ją samo życie, ponieważ warunkiem przyjęcia do gimnazjum kupieckiego jest ukończenie 6 klas szkoły powszechnej, a w szkole handlowej wymagane jest 7 klas szkoły powszechnej. Jest więc rzeczą zupełnie zrozumiałą, że rodzice nie zechcą trzymać swoich dzieci w szkole powszechnej rok dłużej, tylko dlatego, aby posłać je do szkoły handlwej, tem bardziej, że szkoła handlowa posiada mniej praw niż gimnazjum kupieckie. Gimnazjum kupieckie uprawnia pośrednio do pójścia na wyższe studja czego nie daje szkoła handlowa. W takich warunkach młodzież z Dąbrowy i okolicy kierowałaby się do Sosnowca, gdzie prawdopodobnie powstanie w przyszłym roku szkolnym gimnazjum kupieckie. Dla młodzieży dąbrowskiej jeżdżenie do Sosnowca byłoby wielką niewygodą.

Należałoby więc, aby magistrat dąbrowski zajął się sprawą lokalu dla szkoły handlowej w Dąbrowie, gdyż, jak kuratorjum szkolne twierdzi, na przeszkodzie przekształcenia szkoły handlowej na gimnazjum stoi tylko sprawa odpowiedniego lokalu.

Należałoby również wspomnieć, że rozwój szkoły poszedłby o tyle w szybszem tempie, że posiadając odpowiedni budynek, szkoła ta przekształciłaby się w myśl projektów kuratorjum na koedukacyjne gimnazjum kupieckie z oddzielnemi oddziałami dla dziewczynek i chłopców. W projekcie również jest stworzenie jednorocznej szkoły gospodarstw rodzinnych dla miejscowych robotnic.

Wielki skandal w rodzinie
Rotmenszów w Strzemieszycach

Tematem wczorajszej rozprawy w sądzie okręgowym w Sosnowcu był wielki skandal familijny w rodzinie Rotmenszów w Strzemieszycach.

Do Rotmenszów z okazji świąt przybyła w odwiedziny bogata ciotka Fejgla Wełnowa. Bogatą krewną goszczono po królewsku i kiedy biesiada dosięgła punktu kulminacyjnego, trzej synowie Rotmenszów Jojnes, Majer i Chaim, wykradli ciotce klucze, udali się do jej mieszkania i zabrali jej ze schowka 2.500 złotych, które zakopali w ziemi.

Wypadek ten chciano załagodzić w łonie rodziny, skoro jednak skompromitwani kuzynowie zdecydowali się zwrócić ze skradzionych pieniędzy tylko połowę, sprawa oparła się o sąd.

Najstarszy z nich Jojnes, skazany został na rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata, — Chaim — na umieszczenie w domu poprawczym, — Majera Rotmenszą sąd uniewinnił.

Demonstracja komunistów w Dąbrowie
przeciwko opieczętowaniu przez starostwo bibljoteki „Wiedza"

Podczas demonstracyj komunistów w związku z opieczętowaniem przez starostwo bibljoteki „Wiedzy" w Dąbrowie Górniczej, aresztowano mieszkańca Będzina Mojżesza Terenhajma, przy którym znaleziono bloczek „Mopru" i inne kompromitujące dowody, stwierdzające jego przynależność do partji komunistycznej.

Tarenhajm odpowiadał wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu.

Skazany został na półtora roku więzienia z zawieszeniem kary na lat pięć

Z Olkusza

(ol) **Św. Hubert w Olkuszu.** Towarzystwo prawidłowego myśliwstwa w Olkuszu, urządza w dniu 3 listopada uroczysty obchód swego patrona, św. Huberta. Święto rozpocznie specjalne nabożeństwo w kaplicy wiejskiej w Kosmołowie pod Olkuszem o godz. 8 rano, dalszy program przewiduje: poświęcenie owego obrazu św. Huberta, zaprzysiężenie straży łowieckiej, dekoracja odznaczonych przez związek medalami zasługi łowieckiej, polowanie reprezentacyjne, wspólne śniadanie i wieczorem w salonach resursy olkuskiej zabawa myśliwska. Na uroczystość zaproszono przedstawicieli władz państwowych samorządowych, sądowych i szereg wybitnych myśliwych.

(ol) **Z nadleśnictwa.** Dotychczasowy nadleśniczy lasów państwowych pow. olkuskiego, inż. Władysław Grotowski z dn. 1 listopada przechodzi na emeryturę. Na stanowisko to mianowany został inż. Marceli Laśkowski.

(ol) **Związek pracy obywat. kobiet.** W Kluczach założony został onegdaj związek pracy obywatelskiej kobiet, do którego zapisało się odrazu 30 członkiń. Zarząd związku stanowią: pp. Honorata Latyńska, Walentyna Wydryszkówna, Stefanja Śmiernowa, Julja Milanowska, Helena Rejdakowa, Helena Licysowa i Aniela Włochowa.

Na organizacyjnem zebraniu, pod przewodnictwem p. starościny Gliszczyńskiej, referat o celu i zadaniach związku, wygłosiła p. Szmydowa z Olkusza.

(ol) **Tajemnicze zniknięcie skrzynki z machorką.** Furmani z Wolbromia: Teofil Babinek i Jakób Ehrlich, zameldowali na posterunku w Olkuszu onegdaj wieczorem o zniknięciu z wozu pomiędzy Sławkowem i Olkuszem skrzyni przedniej machorki, wartości 600 zł., należącej do hurtownika z Wolbromia, p. E. Chmielewskiego. Poszukiwania narazie nie dały żadnego wyniku.

(ol) **Okradzenie sklepu w Sławkowie** W nocy na 28 bm. nieznani sprawcy okradli sklep bławatny Borucha Słonnickiego w Sławkowie. Łupem złodziei padł materjał na ubrania, wartości około 800 zł.

Złodzieje dostali się do sklepu przez strych i wywierconej dziury w suficie w sklepie.

SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA!

70. POWIEŚĆ.

— O! to mądry szpak! bądźmy ostrożni... Obiecuje mi po wylądowaniu miejsce zarządzajcego fabryką; wierzę, iż mógłby to uczynić. Mimo to wszystko, silne mam przekonanie, że w jego przeszłości kryje się jakaś tajemnica. Jeżeli ja miałem drobne grzeszki i on je miał zarówno, przysiągłbym. Widocznie coś ciąży mu na sumieniu. To szybkie zebranie majątku jest podejrzanem. Schwytał mnie w swe szpony i trzyma, lecz i ja kiedykolwiekbąuź schwytać go mogę. Trzeba mi tylko baczniej spoglądać wokoło siebie...

— Niech mnie djabli porwą! — zawołał — jeżeli mu nie wleję w napój likieru kanadyjczyka, a wtedy, chcąc nie chcąc, wyśpiewa mi wszystko. Tymczasem pójdźmy do bufetu pokrzepić się za jego pieniądze... — Tu odszedł, pogwizdując wesoło.

Przez czas żeglugi „Lorda-Majora" nie zaszedł żaden ważniejszy wypadek.

Mniemany Paweł Harmant przepędzał dnie w towarzystwie Mortimera i jego córki, prowadząc z inżynierem rozmowę o mechanice, a zarazem starając się przypodobać pięknej Noemi, coraz bardziej nim zajętej. W dwunastym dniu od chwili wyjazdu przybito do brzegów.

Jakób Garaud, wysiadłszy w New-Jorku, nie potrzebował szukać dla siebie pomieszczenia w hotelu, wiemy bowiem, iż Mortimer ofiarował mu mieszkanie w pięknym swym domu.

W trzy tygodnie później Owidjusz wezwany został przez mniemanego kuzyna do pełnienia obowiązków zarządzającego fabryką, z pensją stu osiemdziesięciu dolarów, czyli dziewięciuset franków.

Po dwóch miesiącach Jakób Garaud, stawszy się niezbędnym wspólnikowi swemu, prosił o rękę Noemi, co zostało przez jej ojca z radością przyjętem.

—Szybko żegluje ten człowiek — mówił do siebie Owidjusz — co skłania mnie tem więcej ku zbadaniu go do głębi; prędzej czy później, muszę mu dać zakosztować tego likieru, skoro znajdziemy się sam na sam. Czekam jedynie sposobności.

Sposobność tę jednak niełatwo było odnaleźć, ponieważ Paweł Harmant mimo użyczonej Owidjuszowi protekcji, surową względem niego zachowywał obojętność. Nie zniechęcał się tem bynajmniej ów młody hultaj, powtarzając stare przysłowie: „Cierpliwość do celu prowadzi" i czekał.

Tak Jan Mortimer, jak jego córka Noemi, czuli się nad wyraz zadowolonymi ze spółki i towarzystwa Pawła Harmant; wszystko więc szło dobrze. Jakób w nowej swojej postaci uczuł się człowiekiem nowym zupełnie; przeszłość wyrzucił z pamięci, zapomniał o popełnionej zbrodni. Nadeszła chwila, w której sobie o niej wszakże przypomniał, wyczytawszy w jednym z dzienników sądowe sprawozdanie w sprawie Joanny Fortier, obwinionej o podpalenie fabryki w Alfortville, zamordowanie właściciela tejże i kradzież, za co skazaną została na ciężkie dożywotnie więzienie.

Ów łotr, którego powyższy wyrok okrywał nowem bezpieczeństwem, nie uczuł najmniejszej litości dla swej ofiary, zapomniał nawet, że ją kochał kiedyś, że chciał z nią dzielić majątek, zebrany we krwi i płomieniach...

* * *

Wielu ludzi posiada to przekonanie, iż sprawiedliwość mylić się nie może. Wierząc w niewinność obwinionego przed wydaniem wyroku, powątpiewają o niej z chwilą wygłoszenia tegoż. Sędziowie, powtarzają, mylić się nie mogą, my więc to byliśmy w błędzie. Takiemu właśnie przekonaniu uległ proboszcz z Chevry, jego siostra pani Klara Darier i młody malarz Edmund Castel. Obecni przy rozstrzygnięciu sprawy, usłyszeli tyle strasznych oskarżeń, wniesionych przeciw Joannie, tyle dowodów niezaprzeczonej jej zbrodni, iż powzięte przez nich współczucie dla tej nieszczęśliwej we wzgardę się zmieniło.

— Ach! jak ta kobieta nas oszukiwała! — szepnęła pani Darier, wychodząc z sali sądowej.

— Zapomnijmy o tem — rzekł zacny ksiądz Langier — myśląc jedynie o biednym sierocie, którego tak kochamy; niech dziecię nie dowie się nigdy, jaką plamę ta zbrodnia skalała jego nazwisko.

Za przybyciem do Chevry poczęli czynić starania względem adoptacji Jurasia przez panią Darier. Zabiegi ich otrzymały wkrótce skutek pożądany. Wyrokiem trybunału departamentu Sekwany i Oisy, syn Joanny Fortier uznany został za przybranego syna pani Darier. Od chwili tej dziecię nazywało się Jerzym Darier. Postanowiono kształcić chłopczynę w naukach jak najwyżej, na której to drodze ksiądz Langier był pierwszym jego przewodnikiem, nie mogąc nachwalić się inteligencji chłopca, oraz bystrego jego pojęcia. Niewysłowiona radość napełniała serca zacnych opiekunów; w dziecięciu tem bowiem złożyli całą swą tkliwość, wszystkie na przyszłość nadzieje.

d. c. n.

Okrągłe hotele

Nowoczesne budownictwo poszukuje coraz to nowych form i kształtów, któreby dały przy estetycznym wyglądzie zewnętrznym maksimum wygody i wykorzystania miejsca w budowli. W Alpach Włoskich, w miejscowości Sestrieres, położonej na wysokości 2000 m. ponad poziomem morza, wybudowano dwa nowe hotele o zupełnie nowej i niespotykanej dotąd konstrukcji. Budynki zostały wykonane w kształcie okrągłych 14-piętrowych wież wysokości 30 m. i średnicy 18 m. Okrągły kształt został ze względu na duże oszczędności w ogrzewaniu hoteli. Cały parter zajmują jadalnie, a 160 pokoi zostało rozmieszczonych wzdłuż spiralnego chodu, o szerokości 1.2 m. Piętra nie są położone w jednej płaszczyźnie, lecz różnica poziomu podłóg sąsiednich pokoi wynosi około 6 cm. Cechą charakterystyczną tych nowoczesnych budynków jest brak jakichkolwiek schodów, rolę ich odgrywa spiralny chodnik oraz windy. Całkowity koszt budowy jednego hotelu wyniósł 1.600.000 lirów.

——oOo——

Jajo pingwina wartości 5000 dolarów

W Nowym Jorku zniknęło z Muzeum przyrodniczego jajo olbrzymiego pingwina. W chwili obecnej tylko sześć podobnych okazów znajduje się w handlu. Pięć takich jaj sprzedane ma być wkrótce w Londynie. Są one jednak mniejsze i mniej okazałe, anżeli owo zaginjone jajo w Nowym Jorku.

Przypuszczają, że osobliwość tę przywłaszczył sobie jakiś zbieracz, który dzień w dzień przybywał do muzeum przyr. w Nowym Jorku i godzinami całemi siedząc w oddziale, mieszczącym jaja ptasie, spoglądał jak w obraz w owo olbrzymie jajo pingwina.

W katalogu muzealnym eksponat ten zarejestrowany był pod numerem 7111. — Umieszczona przy tym numerze uwaga wskazywała, że jajo jest wielką rzadkością. W r. 1833 ostatnie siedziby wielkich pingwinów, których ludzie nie zdołali wykryć, uległy zniszczeniu skutkiem katastrof żywiołowych. W chwili obecnej takie olbrzymie jajo pingwina, jak powyższe, które zniknęło z nowojorskiego muzeum przedstawia wartość około 5000 dolarów. Prawdopodobnie zbieraczowi, który „porwał" ów osobliwy eksonat nie chodziło o te 5000 dolarów, lecz o to, by posiadać to rzadkie curiosum. Do tej pory nie odszukano jeszcze złodzieja tej osobliwości.

——oOo——

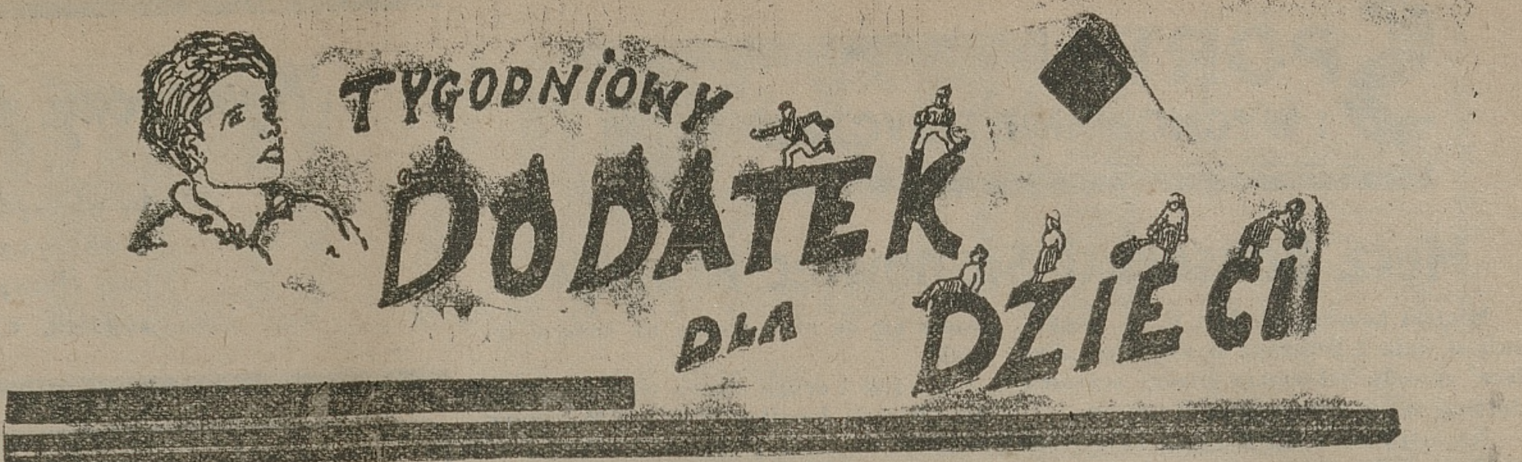
Najdroższy znaczek pocztowy na świecie

W Londynie sprzedana będzie na licytacji najdroższa marka na świecie. Jest to jednocentowy znaczek pocztowy Gujany Brytyjskiej, wypuszczony w 1856 roku. Wogóle istnieje tylko jeden jedyny egzemplarz tej marki na całym świecie. Po długich wędrówkach dotarł ten cenny znaczek do zbieracza, barona Ferrari, który nabył go za 50.000 franków. Po wojnie jeszcze przeszedł do rąk zbieracza amerykańskiego Arthura Hinda. Po zgonie Hinda oceniono w Londynie fenomenalny znaczek na sumę 130,000 franków (zgórą 3 miljony złotych). Wdowa po Hindzie zatrzymała jednak ten znaczek pomimo sprzedaży zbiorów. Teraz dopiero zdecydowała się na sprzedanie marki. Wśród filatelistów panuje przekonanie, iż za ten jedyny w swoim rodzaju znaczek pocztowy otrzyma p. Hind conajmniej dwa miljony franków.

—-oOo-—

Nowy samolot Junkersa

Zakłady Junkersa wypuściły nowy model ciężkiego samolotu Junkersa — Ju 86. Jest to olbrzymi jednopłat zaopatrzony w dwa silniki Jumo 205. Samolot ten rozwija szybkość 310 klm. godz. na wysokości 2500 m., dzięki zastosowaniu specjalnych sprężarek, na większych wysokościach szybkość wzrasta do 730 klm. godz. Płatowiec ten jest przeznaczony do dalekich szybkich podróży z dużym ładunkiem użytecznym. Podwozie samolotu jest składane podczas lotu. Koszt zużycia materjałów pędnych na godzinę lotu wynosi 144 marki.



POWSZECHNIACY Z WIZYTĄ W „EXPRESIE ZAGŁĘBIA"

Ciemne chmury pokryły sklepienie nieba i miotały na ludzi ciężkiemi kroplami dżdżu. Gromadka redakcyjna „Powszechniaka" naprzekór „psiej" pogodzie była bardzo wesoła i pełna fantazji.

— Niech sobie pada, albośmy to z cukru? — powiedział rezolutnie Mirek Knapik, co to zawsze głos zabiera na zebraniach.

— Naturalnie — przytwierdził Stasiek Małoszewski — gorzej tylko z dziewczynami.

— Niby dlaczego gorzej? — obruszyła się bardzo Zenia. — Ciekawe, dlaczego?

— No, dajcie spokój, bo będzie większy deszcz, gdy przemawiać się będziecie — uspakajał Jurek.

Po kilku minutach znaleźliśmy się na Teatralnej i zatrzymaliśmy się przed „Expresem Zagłębia". Jurek w imieniu całej gromady udał się do Redakcji i poprosił, by nam pozwolono zwiedzić drukarnię. Zgodzono się chętnie i pan kierownik poprowadził nas do zecerni.

Stały tu dwie maszyny, które turkotały bez przerwy, równo, rytmicznie bez wytchnienia.

— Są to linotypy, systemu amerykańskiego — objaśniał p. kierownik. — Składa się właśnie jutrzejszy numer.

Przyglądaliśmy się ciekawie. Za naciśnięciem odpowiedniego klawisza wyskakiwała odpowiednia literka, blaszka za blaszką, dopóki nie utworzył się cały wiersz. Wtedy wędrował on pod tygielek z roztopionym metalem i tu wlewało się trochę płynnego stopu do foremki. Wiersz był po ostygnięciu gotowy. Z wierszy tych układano długie szpalty.

— Proszę pana, ile jest wszystkich liter?

— A ile kosztuje taki linotyp?

— A co się dzieje z foremką po odlaniu?

Pytaliśmy o wszystko, co nas ciekawiło i czego nie wiedzieliśmy, a pan kierownik uprzejmie nam objaśniał. Dowiedzieliśmy się, że taki nowy linotyp kosztuje 45.000 złotych, a magazyn liter zawiera ich przeszło 2.000 i kosztuje tyleż złotych.

— Jej... jak dużo — dziwiła się mała Wieska — ktoby zgadł!

Bardzo ciekawiła mię maszyna i praca składacza, to też bacznie obserwowałem, stojąc blisko — nawet za blisko linotypu. Upomniała mnie jedna z redaktorek, żebym uważał, bo mi może nos uciąć.

— Powiedz mi twoje nazwisko i imię — zwrócił się do mnie siedzący przy maszynie pan. Powiedziałem. Kilka stuknięć i otrzymałem odlane z cyny moje nazwisko. Metalowa blaszka była gorąca i parzyła, lecz nie zważałem na to i ścisnąłem ją jeszcze mocniej. Koleżanki i koledzy otoczyli mnie ciekawi.

— Pokaż! Pokaż! — prosili.

Pokazałem.

HCYRDYW .Z (Z. WYDRYCH) odczytała jedna z koleżanek. Ale inne koleżanki nie wierzyły: nie mogły odczytać wyrazu.

— Głupiaś! Nie wiesz, że czyta się od końca? — mądrzył się Józik.

— Proszę pana, niech mi pan złoży moje nazwisko! — zwrócił się z prośbą do zecera Boguś.

— I mnie!

— I mnie! I mnie! I mnie!

— A mnie proszę złożyć: Redakcja „Powszechniaka" w Dąbrowie.

— A mnie nazwisko i imię pana opiekuna „Powszechniaka".

Zrobił się ścisk i tłok. Każdy chciał pierwszy otrzymać odlany wiersz z nazwiskiem. Padały więc wypowiadane głośno nazwiska i imiona dzieci, oblegających linotypy.

— Dziękuję! Dziękuję! — rozlegało się co chwilę.

Po kilku minutach wielu kolegów i koleżanek trzymało swe nazwiska, odlane w metalu. Wszyscy byli zadowoleni, tylko Boguś, przezywany „Lavalem", narzekał, że złożono mu wprawdzie jego nazwisko, ale imię innego z „redaktorów", który najgłośniej dopominał się o „pamiątkę".

Przeszliśmy do następnej sali. Tu były kaszty z przeróżnej wielkości czcionkami, tu „łamano" numer, czy układano z odlanych wierszy kolumny. Tytuły składano ręcznie. — Złożone całkowicie kolumny (strony) służą do odciśnięcia matryc drukarskich. Z tych dopiero robi się odlewy metalowe, które idą na walce maszyny rotacyjnej.

I w montażawni otrzymaliśmy również pamiątki: matryce z rysunkami oraz najświeższe numery „Expresu". Wszyscy byli ciekawi, co kto otrzymał.

— Pokaż! Pokaż!

— Mussolini oddaje strzał.

— A ja mam atak Abisyńczyków!

— A ja cesarza Abisynji!

— Patrzcie, nasz „Laval" ma min. Lavala! A to się złożyło! — dziwił się Zygmuś.

W następnej sali była olbrzymia maszyna rotacyjna. Drukuje ona na dwóch walcach odrazu osiem stron. Zadrukowane arkusze są przecinane i składane („pakowane") mechanicznie, tak że gotowe gazety wychodzą z pod maszyny. Druk numeru miał się rozpocząć dopiero o godz. 12-ej w nocy, a za kilka godzin kilkadziesiąt tysięcy egzemplarzy jutrzejszego numeru rozejść się po świecie.

Gdy mieliśmy opuszczać drukarnię przyszedł do nas p. Redaktor czwartkowego „Dodatku dla dzieci" w „Expresie". Zapoznał nas z nim p. opiekun. Wtedy jeden z „powszechniaków" oznajmił, że p. Redaktora „Dodatku" widział na czwartym zlocie „powszechniaków". Obiecaliśmy, że o naszej wycieczce ładnie napiszemy, a p. Redaktor przyrzekł umieścił opis w „Dodatku".

Podziękowawszy grzecznie za ciekawe i pożyteczne objaśnienia, oraz otrzymane „pamiątki" i pożegnawszy p. Redaktora i kierownia drukarni, udaliśmy się na dworzec, by powrócić do Dąbrowy.

Z. WYDRYCH.

ROZMAITOŚCI

ŚWIĄTYNIA ZMARŁYCH DZIECI W JAPONJI.

W Osaka w Japonji od 2500 lat istnieje świątynia zmarłych dzieci. Wnętrze jej przedstawia dziwny, niezapomniany widok: wszędzie, gdzie okiem rzucić, widnieją tabliczki zmarłych, a przy nich na podstawach — tysiące najrozmaitszych zabawek. Pośrodku zwiesza się gruba lina, zrobiona ze smoczków zmarłych niemowląt, połączona z dzwonem. Rodzice, przychodząc do świątyni, pociągają za sznurek, bo wierzą, że głos dzwonu sprowadzi duszę zmarłych dzieci do ich zabawek w świątyni. A przytem w świątyni pełno dzieci które przyniósłszy zabawki zmarłemu rodzeństwu — bawią się wesoło.

NAJSTARSZE DRZEWO.

Jest niem platan na wyspie Kos koło Azji Mniejszej. Lata jego obliczają na pokaźną liczbę 2500. Zwą go platanem Hippokratesa, gdyż w jego cieniu na 400 lat przed Narodzeniem Chrystusa filozof Hippokrates udzielał nauk swym uczniom.

DZIELNY CHŁOPIEC.

Mały Edwin Orchard w Clapton Park w Anglji jest doskonałym pływakiem i uratował już 6 tonących. Ostatnio z rzeki Lee wyratował chłopca i otrzymał za to pochwałę pisemną oraz pieniężną nagrodę.

WALC CHOPINA WYLECZYŁ CHŁOPCA.

W pewnym szpitalu londyńskim lekarze dokonywują ciekawych prób leczenia muzyką. Stwierdzono na chorych bardzo korzystny wpływ śpiewu i gry na skrzypcach. Pewien mały chłopiec, cierpiący na bezsenność, został wyleczony walcem Chopina. Początkowo usypiał tylko przy dźwiękach tego walca, aż wreszcie udało się zupełnie usunąć cierpienie.

Zagadka

ułożyła Michalina Staniszewska.

Patrząc się na mapę,
Łatwo byś odgadła,
Która rzeka Polski
Ma najwięcej sadła.

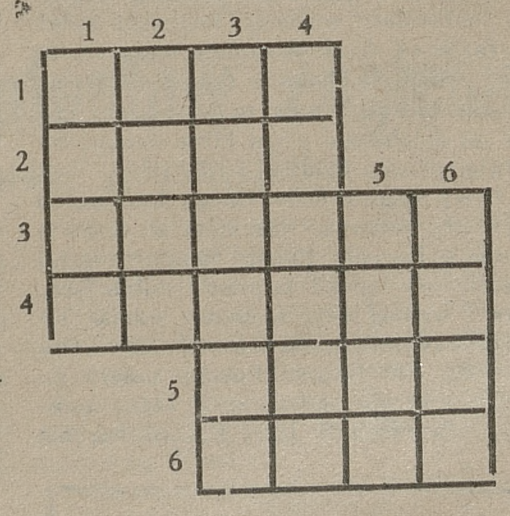
Jechał okręt. Spał w nim pan i śniło mu się że okręt nagle uderzył o skałę i zaczął tonąć.

Coby tu zrobić, żeby okręt nie utonął?

——oOo——

Magiczna figurka

Ułożyła „Niezapominajka", ucz. kl. VI w Sosnowcu.



W powyższą figurę należy wpisać sześć wyrazów w ten sposób, aby je można było czytać w kierunku poziomym i pionowym.

Znaczenie wyrazów:

1) Inaczej skrzynia.
2) Trunek.
3) Rozlana woda.
4) Inaczej „w sam raz".
5) Przysmak bociana.
6) Inaczej natarcie.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Mecz bokserski Sosnowiec-Kraków

Miejski komitet W. F. i P. W. organizuje w dniu 3 listopada w sali kina „Palace“ zawody bokserskie między reprezentacjami miast Sosnowca i Krakowa.

Na marginesie tej imprezy należy zanotować kilka uwag, dla zorjentowania społeczeństwa Sosnowca w głębszych przyczynach, które spowodowały komitet do urządzenia tej imprezy.

Pięściarstwo na naszym terenie zostało mocno zdepopularyzowane: złożyło się na to wiele przyczyn, ale przedewszystkiem winy szukać należy w nastawieniu naszej miejscowej opinji sportowej, która raz oparłszy się na tradycyjnem stwierdzeniu „brutalności“ boksu, ustosunkowała się negatywnie do wszelkich poczynań, zmierzających do postawienia pięściarstwa na odpowiednim poziomie.

Niedzielna impreza jest pierwszą generalną próbą przełamania tego ustosunkowania się do pięściarstwa na naszym terenie.

Ale jest i druga strona tego zagadnienia. Miejski komitet W.F. i P.W., który szczycić się może pięknym dorobkiem w zakresie usportowienia szerokich rzesz społeczeństwa walczy wciąż z wielkiemi trudnościami finansowemi. Akcja komitetu opiera się prawie wyłącznie na subsydjach zarządu miejskiego, który ze swej strony zaspokoić wszystkich potrzeb komitetu nie jest w stanie.

Niedzielna impreza ma stać się pierwszą próbą odwołania się do społeczeństwa sosnowieckiego z apelem o pomoc materjalną. Forma tej pomocy daje obopólną satysfakcję i organizatorom i publiczności.

Początek zawodów o godz. 11 przed południem.

KRONIKA

× **Oficerowie rezerwy zdobywajcie P. O. S. i O. S.** Zarząd koła Z. O. R. w Sosnowcu zawiadamia swych członków, iż strzelanie o zdobycie odznak POS. i OS. odbywa się na strzelnicy małokalibrowej (stadjon) ul. Aleja, we środy i piątki od godz. 16 i w niedzielę od godz. 10. Ponieważ strzelanie trwać będzie tylko do 17 listopada, przeto zarząd wzywa swych członków do gremjalnego wzięcia udziału w strzelaniu.

× **Lekkoatleci CIWF jadą do Bukaresztu.** W Bukareszcie odbędzie się w dn. 1—3 listopada rewanżowy mecz lekkoatletyczny pomiędzy C. I. W. F-em i podobną instytucją rumuńską.

Reprezentacja CIWF-u jest następująca: 100 m. Szczerbicki, Onderek, 400 m. Lokajski, Jakubowski, 1500 m. Petkiewicz, Żwirek, 3000 m. Petkiewicz, Pszczółkowski, 110 m. przez płotki Lokajski, Kluk. Skok wdal: Szczerbicki, Lokajski. Skok wzwyż: Lokajski, Maciukiewicz. Skok o tyczce: Szczerbicki, Kluk. Kula — Zieleniewski, Pabiś. Oszczep — Lokajski, Żwirek. Dysk — Pabiś, Paranda. Sztafeta 4×100 m. — Onderek, Grzbiela, Lokajski, Szczerbicki.

× **Ladoumegue nie będzie rekwalifikowany.** W niedzielę zarząd francuskiej federacji lekkoatletycznej obradował nad sprawą wniosku o przywrócenie praw amatorskich b. rekordziście świata, od paru lat zawodowemu biegaczowi, Ladoumegue.

Po dyskusji zarząd federacji postanowił wniosek odrzucić.

× **Rajewski w Sowietach skoczył o tyczce 4.18 m.** Z Charkowa donoszą, że znany lekkoatleta sowiecki Rajewski pobił po raz 10-ty skolei w sezonie bieżącym rekord ZSRR. w skoku o tyczce, osiągając wyniki 4.18 m. Wynik to jest lepszy o 8 cm. od ustalonego przed kilku dniami zaledwie rekordu Ozolina.

Nowy rekord Rajewskiego jest najlepszym tegorocznym wynikiem w skoku o tyczce w Europie. Rekord światowy w tej konkurencji należy do amerykanina Grabera i wynosi 4.41. Najlepsze wyniki japończyków osiągnięte przez Nishidę i Oje wynoszą 4.30 Rekord Europy należy do Hoffa (obecnie zawodowca), który osiągnął 4.25 przed 10 laty. Rekord ten nie został dotychczas przez nikogo pobity.

Rekord polski ustalony ostatnio w Budapeszcie przez Sznajdra, wynosi 4.14.

Do Nr. Km. 275/33.

Obwieszczenie
o sprzedaży nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Dąbrowie Górniczej 1 rewiru Stefan Alchimowicz, mający kancelarję w Dąbrowie Górniczej przy ul. Kościuszki 34 obwieszcza, że dnia 9 grudnia 1935 r. o godz. 10-ej w Sądzie Grodzkim w Dąbrowie Górn. odbędzie się na żądanie wierzyciela Jakóba Rechnica i innych sprzedaż w I terminie, przez licytację publiczną nieruchomości hipotekowanej Nr. 6, położonej w Strzemieszycach Wielkich ulica Kościelna Nr. 16, powiatu będzińskiego, woj. kieleckiego, należącej do (Jana Milki) dawniej Józefa i Marji małż. Bogneckich.

Nieruchomość składa się z jednego w naturze placu, zgodnie z działem II wykazu hip. złożonego z dwóch działów 25 prętów kw. i 12,08 mtr. kw., oraz z budynków.

1) domu mieszkalnego 1-o piętrowego murowanego z cegły, dach kryty papą o 10 ubikacjach, w tem 1 sklep.

2) starej piekarni parterowej, murowanej z cegły, krytej papą z podziemiem drewnianym o 1 ubikacji.

3) nowej piekarni parterowej z cegły, krytej papą o 2 ubikacjach.

4) stajni z cegły, krytej papą o 1 ubikacji.

5) 3 komórek drewnianych z desek, krytych papą.

6) ustępu drewnianego z desek, krytego papą.

W budynkach 1, 3 zaprowadzono oświetlenie elektryczne.

Nieruchomość jest odległa o 1 klm. od stacji P. K. P. Strzemieszyce Płn. i 300 mtr. od st. P. K. P. Strzemieszyce Płd.

Nieruchomość została sprzedana ściśle w/g protokółów opisu i oszacowania z dnia 18. IV i 29. 8. 35 r.

Cena oszacowania wynosi 10.640 zł. (dziesięć tysięcy sześćset czterdzieści złotych).

Cena wywołania 7.980 zł. (siedem tysięcy dziewięćset osiemdziesiąt zł.).

Wadjum wynosi 1.064 zł. (jeden tysiąc sześćdziesiąt cztery zł.)

Licytant. przystępujący do przetargu powinien złożyć wadjum w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych, bądź w książeczkach wkładkowych instytusyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe będą przyjęte w wartości 3/4 części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń. jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8 do 18, akta zaś postepowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Dąbrowie Górniczej.

Komornik Sądu
STEFAN ALCHIMOWICZ.

RADA MIEJSKA MIASTA DĄBROWY GÓRNICZEJ

oglasza

konkurs
na stanowisko zawodowego Prezydenta miasta

Ubiegający się o to stanowisko kandydaci winni posiadać kwalifikacje określone art. 49 ust. 5 ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego z dnia 23 marca 1933 roku.

Do stanowiska Prezydenta miasta przywiązane są pobory w/g grupy VI płac urzędników samorządowych plus 20 proc. dodatku reprezentacyjnego. Niezależnie od tego Rada Miejska może każdoroczną uchwałą przyznać dodatek funkcyjny w sumie nieprzekraczającej 250 złotych miesięcznie.

Podania z odpowiedniemi dokumentami należy składać na imię Przewodniczącego Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej do dnia 20 listopada 1935 roku.

Przewodniczący Wiceprezydent miasta
T. TRZĘSIMIECH.

ZAPOWIEDŹ. Nr. 337/35/II. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) technik Zenon Paweł Ring, kawaler, zamieszkały w Chorzowie II, ulica 3-go Maja 55, i 2) niezamężna Jadwiga Tomira Kwapińska, biuralistka, zamieszkała w Sosnowcu, ulica Chemiczna 30, zamierzają zawrzeć związek małżeński. O jakichkolwiekbądź uzasadnionych przeszkodach małżeńskich uprasza się natychmiast powiadomić niżej podpisanego. Chorzów, dnia 25 października 1935 r. Urzędnik Stanu Cywilnego w zastępstwie (—) Bieniosek. Urząd Stanu Cywilnego II w Chorzowie.

Wydawca Helena Mensiorska. Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1. Redaktor odp. Tadeusz Lipski.